



Jean-Michel Poffet OP

CIERPLIWOŚĆ BOGA

ESEJ O MIŁOSIERDZIU

w|drodze
✚

CIERPLIWOŚĆ BOGA

pustelnia

pustelnia

pustelnia



Jean-Michel Poffet OP

CIERPLIWOŚĆ BOGA

ESEJ O MIŁOSIERDZIU

Przełożyła Małgorzata Jarosiewicz

w|drodze
✚

Tytuł oryginału
La Patience de Dieu. Essai sur la miséricorde

© Mame-Desclée, Paris – 1992

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo W drodze, 2017

Redaktor prowadzący
Lidia Kozłowska

Redakcja
Lidia Kozłowska

Redakcja techniczna
Justyna Nowaczyk

Korekta
Michał Karp, Agnieszka Czapczyk

Projekt okładki do serii
Radosław Krawczyk

Opracowanie okładki i stron tytułowych
Justyna Nowaczyk

Ilustracja na okładce
Lucas Cranach Starszy, *Chrystus i jawnogrzeznica* (1532 r.),
Muzeum Sztuk Pięknych, Budapeszt

ISBN 978-83-7906-178-5

Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów W drodze sp. z o.o.

Wydanie I, 2017

ul. Kościuszki 99, 61-716 Poznań

tel. 61 852 39 62, faks 61 850 17 82

www.wdrodze.pl sprzedaz@wdrodze.pl

Przedmowa

ZDEWALUOWANE OKREŚLENIE

Słowo „miłosierdzie”, co często miałem okazję stwierdzić, wcale nie budzi entuzjazmu wiernych, zwłaszcza gdy się ma do czynienia z chrześcijanami „w lepszym gatunku”. Mówiąc bardziej precyzyjnie: ze szczególnie chłodnym przyjęciem spotyka się ono ze strony mężczyzn, zwłaszcza tych, których ukształtowało nasze społeczeństwo ceniące umiejętność kalkulacji i skuteczność. Słowo „miłosierdzie” budzi niezmiennie pewien niepokój, ponieważ zostało umieszczone na półce z uczuciami dwuznacznymi: wiąże się z nim postawę wyższości, wyniosłość, a w każdym razie uderzający brak ścisłości i stanowczości, prawdziwości i bardzo często sprawiedliwości. Jednym słowem, wspominając o przebaczeniu, szybko usłyszymy w odpowiedzi: „miłosierdzie, miłosierdzie... to zbyt łatwe!”. We wprowadzeniu do encykliki Jana Pawła II o miłosierdziu ojciec Bro stwierdza słusznie:

Słowo jest zdevaluowane, idea jest skażona. Mówienie o miłosierdziu spotyka się natychmiast z rodzajem dobro-

duszej uprzejmości, a nawet być może tchórzostwem, w najlepszym przypadku z obojętnością albo współczuciem, okupionymi jednak niedostatkami ścisłości, prawdziwości i sprawiedliwości. Tymczasem jest zupełnie odwrotnie: miłosierdzie jest znacznie groźniejsze niż sprawiedliwość: to nienawiść, nienawiść do zła, ale w imię dzielenia się miłością¹.

TWARDY ŚWIAT

Trzeba wobec tego odświeżyć właściwe rozumienie znaczenia słów, odkryć na nowo konsekwencje nieskończonej miłości Boga dla swojego stworzenia, wraz z Jego potęgą i Jego obietnicą odrodzenia, radości i nadziei. Tym bardziej że od czasów szkolnych żyjemy w świecie twardego, zacieklego współzawodnictwa i selekcji, w świecie, w którym nie robi się sobie nawzajem prezentów i gdzie coraz więcej ludzi dorosłych, ale także młodych, zostaje wyrzuconych na margines społeczeństwa. Ten świat oczekuje od Kościoła wiarygodnego świadectwa, z pewnością nie słabości i łatwizny, ale wytrwałości i wierności w miłości, a więc w praktyce przebaczenia.

Czy nie jest znaczące, że wraz z pierestrojką² samo słowo „miłosierdzie”, usunięte z *Radzieckiego słownika encyklope-*

¹ B. Bro, Introduction à l'Encyclique de Jean-Paul II: *Dieu riche en Miséricorde* (Wprowadzenie do Encykliki Jana Pawła II: *Bóg bogaty w miłosierdzie*), Paryż 1980, s. VI.

² Zob. artykuł: A. Wenger, „Le retour de la miséricorde. La Perestroïka réhabilite un mot proscriit” (Powrót miłosierdzia. Pierestrojka rehabilituje zakazane słowo), „La Croix” 22 sierpnia 1988, s. 13.

*dycznego*³, pojawiło się ponownie z okazji wizyty w ZSRR Matki Teresy w 1987 roku? Zarówno „Moskiewskie Nowiny”, jak i tygodnik „Nowe Czasy” wspominały o powrocie miłosierdzia, powrocie współodczuwania, a „Wieczór Moskwy” rzucił apel: „Miłosierdzie zwraca się do was”, podkreślając, do jakiego stopnia to uczucie jest zakorzenione w rosyjskiej duszy. Czy rzeczywiście trzeba zostać pozbawionym Dobrej Nowiny na długie lata, żeby docenić jej zasięg i znaczenie?

CHRZEŚCIJANIE PODZIELENI

Nasz Kościół nie jest zresztą ostatnim, który musi na nowo odkrywać miłosierdzie, jedyny temat łączący wspólnotę i zbliżający wiernych, którzy, o ile nie są pogrążeni w głębokiej obojętności, dzielą się według najróżniejszych kryteriów: młodzi i starsi, o różnych wrażliwościach, charyzmatycy i działacze. Chrześcijanie są rozdarci także między religijnością powierzchowną, łatwą i nieodpowiedzialną, a skostniałym integryzmem. Jean Vanier, komentując bogactwo semantyczne hebrajskiego terminu *hèsèd*, który tłumaczy się często jako „miłość” lub „łaskę”, zauważa taktownie:

W naszej cywilizacji możemy być zarówno pełni czułości, ale niewierni, jak też wierni, ale bez odrobiny czułości.

³ Wyd. 4 z 1986 r. Prawdą jest, że w *Słowniku wyrazów obcych* (Moskwa 1960 r.) figuruje słowo „filantropia” z następującym wyjaśnieniem: „Dobroczynność – jeden ze środków stosowanych przez burżuazję, aby oszukać robotników i ukryć jej pasożytniczą rolę i oblicze eksploatatorów dzięki pełnej hipokryzji pomocy, upokarzającej dla biednych, w celu odwrócenia ich uwagi od walki klas” (A. Wenger, artykuł cytowany wyżej).

Miłość Boża jest zarazem czułością i wiernością. Nasz świat oczekuje wspólnot łączących czułość i wierność. One właśnie się rodzą⁴.

PRZEBACZENIE JEZUSA

Jednak do ponownego odkrywania miłosierdzia skłania nas powód jeszcze bardziej fundamentalny: to właśnie ono stanowi centralny punkt przesłania Jezusa. Grzesznicy i grzesznicy zrozumieli to natychmiast i zbiegli się zewsząd, aby ponownie zanurzyć swoje życie i ludzką godność w spojrzeniu i gestach Zbawiciela. Wiemy, że sprawa wyglądała zupełnie inaczej w przypadku skrybów i faryzeuszy. Nawet uczniowie czuli się zaniepokojeni koniecznością wykazywania się tak wielkim „nieumiarkowaniem” w miłości i przebaczeniu.

Wtedy podszedł Piotr i zapytał: „Panie, ile razy mam przebaczyć bratu, jeżeli wobec mnie zawini? Czy aż siedem razy?”. Jezus mu odpowiedział: „Nie twierdzę, że siedem, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy” (Mt 18,21–22)⁵.

Jest oczywiste, że zobowiązanie do przebaczenia znalazło się w samym centrum modlitwy, którą Jezus zostawił swojemu Kościołowi: „odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Człowiek wierzący powinien każdego dnia uzyskiwać przebaczenie i wybaczać,

⁴ J. Vanier, *La communauté, lieu de pardon et de la fête* (Wspólnota, miejsce wybaczenia i świętowania), Paryż 1979, s. 66.

⁵ Cytaty biblijne, jeżeli nie zaznaczono inaczej, za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* opracowane przez Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, Częstochowa 2009 – przyp. tłum.

ponieważ każdego dnia potrzebuje pojednania z Bogiem i ludźmi. A modlitwa *Ojcze nasz* stanowi z kolei centrum celebrowania Eucharystii. Doświadczenie przebaczenia ofiarowanego, przyjętego i udzielonego wszystkim wokół siebie jest więc dla każdego chrześcijanina etapem obowiązkowym od momentu rozpoczęcia modlitwy i udziału w Eucharystii. Oznacza to spoczywający na nas obowiązek ponownego, coraz pełniejszego odkrywania sensu i zakresu przebaczenia przez powracanie do źródeł w Pismach. Wraz z Abrahamem, Mojżeszem i Dawidem pozwolimy się zaskoczyć wezwaniu Pana. Zobaczymy, jak wokół Jezusa, w zetknięciu ze słowem i praktyką przebaczenia, jedne drogi życiowe się prostują, inne płaczą; Piotr zbłądzi, grzesznica narodzi się na nowo...⁶

POROZUMIENIE ŚWIĘTYCH

Pomiędzy Ewangelią pisaną a życiem świętych nie ma większej różnicy niż między muzyką zapisaną i muzyką śpiewaną.

św. Franciszek Salezy

⁶ L. Bouyer, *Newman. Sa vie, sa spiritualité* (Newman. Jego życie, jego duchowość), Paryż 1952, s. 26. Możemy sprawdzić, co L. Bouyer pisał na temat chrześcijańskiej edukacji młodego Newmana, całkowicie skoncentrowanej na Biblii i źródle prawdziwego duchowego humanizmu: „Obecność Boża, aktywna, przenikająca, wszechmocna, narzuca się tu, spoza wszystkich innych obecności, rzeczy i istot. Do tego trzeba dodać niezliczone figury, patriarchów, proroków, królów i apostołów, grzeszników i świętych, albo raczej grzeszników wezwanych do świętości, świętych świadomych swoich grzechów, którzy stają się dla kogoś, kto jest z nimi za pan brat, ludzkością prawdziwszą niż ta mijana codziennie, którą niewątpliwie wyjaśniają”.

Musimy się przyznać do zaciągnięcia jeszcze jednego zobowiązania: refleksja biblijna, którą przedstawiamy poniżej, jest inspirowana dwiema postaciami, w których ucieleśniła się tajemnica miłosierdzia. Pierwszą jest Dominik Guzman, założyciel Zakonu Kaznodziejskiego. Jego modlitwa przeciągała się do późnej nocy, a swoją natarczywość wobec Pana czerpał z samej miłości Boga do ludzi: „Mój Boże, moje Miłosierdzie, co się stanie z grzesznikami?”. W imię tej samej pasji dla Boga i dla ludzi Dominik pośle w XIII wieku swoich braci jako kaznodziejów na drogi ówczesnego świata i na uniwersytety.

Wspomnimy także drugą postać, kobietę, Katarzynę ze Sieny. Miłosierdzie Chrystusa zafascynowało ją w epoce (XIV wiek), w której, prawdę mówiąc, oblicze Kościoła szpeciło wiele ran: niegodni kapłani, papież wygnany do Awinionu. Miłosierdzie pobudziło ją do aktywności i skłoniło jej kontemplacyjną naturę do działania w centrum ówczesnego Kościoła na rzecz powrotu papieża do Rzymu. Uderzyła nas trafność spostrzeżeń i rzeczowość terejarki ze Sieny oparta na inspiracji biblijnej, tak w *Dialogu o Bożej Opatrzności*, jak i w jej niezliczonych listach⁷, które wyrażają zarazem wezwania do życia bardziej zgodnego z Ewangelią, jak i jej gorącą miłość do Kościoła, na który zawsze patrzyła wyłącznie oczami wiary. Wiadomo, że to u niej kardynał Journet⁸ czerpał podstawową inspirację dla swojej teologii, trzeba byłoby nawet powiedzieć – swoją mi-

⁷ Święta Katarzyna ze Sieny, *Dialog o Bożej opatrzności, czyli księga Boskiej nauki*, przeł. L. Staff, Poznań 2012. Święta Katarzyna ze Sieny, *Listy*, wyboru, przekładu i opracowania dokonała L. Grygiel, Poznań 2016.

⁸ Charles Journet (1891–1975), szwajcarski duchowny katolicki, kardynał, światowej sławy teolog – przyp. tłum.

PRZEDMOWA

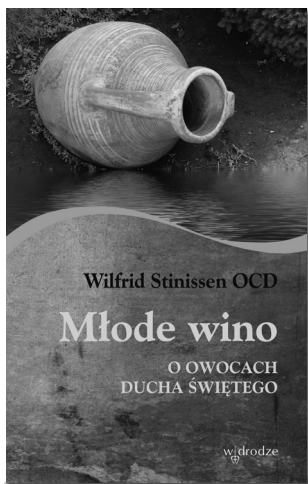
stykę Kościoła Wcielonego Słowa. O sobie samej Katarzyna mówiła: „La mia natura è fuoco” (Moja natura to ogień); proponujemy pełen pasji punkt widzenia tej kobiety na osobowości biblijne, o których opowiemy w następnych rozdziałach.

Tę książkę dedykuję pamięci mojego ojca, któremu zawdzięczam możliwość wymawiania słów „*Abba!* Ojcze!” z zachwytem, radością i zaufaniem.

Spis treści

PRZEDMOWA	5
I. Stworzeni przez miłosierdzie.....	13
II. Abraham – miłosierdzie w początkach historii zbawienia	27
III. Mojżesz i wyjście z Egiptu	47
IV. Dawid i Piotr – osobiste doświadczenie miłosierdzia ..	71
V. Bezbronność miłosierdzia – pasterz, który drży o swoje owce	99
VI. Od osądu do miłosierdzia	111
EPILOG	129

Polecamy również:



Wilfrid Stinissen OCD

Młode wino

O OWOCACH DUCHA ŚWIĘTEGO

ISBN 978-7906-102-0

format 123x195 mm, 244 strony

oprawa broszurowa



Paule Lagrange

Szema Israel

MODLITWA ZE ŚWIĘTĄ RODZINĄ

ISBN 978-7906-126-6

format 123x195 mm, 116 stron

oprawa broszurowa

Zamówienia:

Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów

W drodze sp. zo.o.

ul. Kościuszki 99, 61-716 Poznań

Tel. 61 852 39 62, Faks 61 850 17 82

www.wdrodze.pl sprzedaz@wdrodze.pl